

# Agnieszka Bzymek

---

## Wirtualny spacer ze sztuką

---

Colloquium nr 2, 197-200

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Agnieszka Bzymek**

Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku

## WIRTUALNY SPACER ZE SZTUKĄ

„Sztuka może być zabawą. Musi burzyć zastany porządek, wzorce i schematyczne zachowania”<sup>1</sup>, pisze Małgorzata Anna Karczmarzyk w książce *Dziecko w wirtualnej galerii*. Publikacja autorki, pedagog i artystki, absolwentki ASP, łączy dwie przestrzenie wzajemnie przenikające się – dzieciństwo oraz sztukę. W dobie ponowoczesnej, w której Internet szczelnie wypełnił czas człowieka, odbiór sztuki nabiera innego wymiaru i oddźwięku. Tomasz Szkudlarek pisał w *Mediach. Szkicu z filozofii i pedagogiki dystansu*, iż szkoła ponowoczesna domaga się edukacji krytycznej, która niczym przewodnik wprowadza w świadomy odbiór multimediów i tym samym oswaja chaos płynący różnymi kanałami – nie tylko oralny – dominujący dotychczas w przestrzeni edukacji<sup>2</sup>. Korzystanie z mediów wymaga zatem dystansu i krytyczności, wyrabiania własnych opinii i przeciwdziałania masowemu gustom czy władzy koncernów masowych stojących za „kasowymi przebojami” kultury popularnej.

Wydaje się, że książka Małgorzaty A. Karczmarzyk staje się wobec powyższego znakomitym przykładem przewodnika. Pozwala – w mojej opinii – na odejście od myślenia, również nieobcego mnie, że Internet jest jedynie substytutem uczestniczenia w kulturze. Publikacja ta dowodzi, że tak być nie musi. Więcej, ukazuje, jak bogate i niepowtarzalne mogą być wycieczki po wirtualności. Tym samym autorka udowadnia, iż galeria wirtualna staje się doskonałą formą nie tylko upowszechniania, ale i promowania sztuki. Wreszcie, że może stać się ona szansą na rozbudzenie zainteresowania do rzeczywistego uczestnictwa w galerii czy muzeum. Niezaprzeczalnym zaś staje się fakt, że dostęp do sfery wirtualnej, tak

---

<sup>1</sup> M. A. Karczmarzyk, *Dziecko w wirtualnej galerii*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, s. 109.

<sup>2</sup> T. Szkudlarek, *Media. Szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2009, s. 115–131.

powszechnej obecnie, staje się znakomitą okazją do aktywnego współistnienia z szeroko rozumianymi działaniami kulturowymi. Co więcej, *Dziecko w wirtualnej galerii* staje się tym znaczącym wydarzeniem, iż edukacja w przestrzeni artystycznej i kulturowej w szkole polskiej wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Książka została skomponowana z siedmiu rozdziałów tworzących logiczną i powiązaną ze sobą całość. Dodatkowym atutem publikacji jest zaplecze bibliograficzne potwierdzające orientację autorki w prezentowanym obszarze badawczym. Wreszcie, nie brakuje w niej odwołań do źródeł internetowych, co tylko utwierdza autentyczność udowodnianej przez M. A. Karczmarzyk tezy: wirtualna galeria ma moc twórczego oddziaływania na dziecko – odbiorcę. Rozdziały początkowe skupiają się przede wszystkim na aspektach teoretycznych. I tak, pierwszy z nich wprowadza w problematykę wpływu mediów na sferę wychowawczą i edukacyjną. Uwzględniony w nim kontekst społeczno-kulturowy spełnia funkcję pewnego uporządkowania, czy raczej zrozumienia, przemian technologicznych oraz ich oddziaływania na rozwój dziecka. Nie jesteśmy już w stanie zaprzeczyć, że przynajmniej fragment życia ludzkiego wyemigrował do sfery wirtualnej, że tworzymy byty poza rzeczywistością materialną. Tym samym, jak zauważa autorka, kształtują się nowe formy myślenia oraz percepcji świata. A co istotne dla nauczycieli i wychowawców to przede wszystkim ostrożność i rozważność w stawianiu kolejnych kroków na drodze wirtualnej tak, by rozpowszechnione na gigantyczną skalę zachowania masowej konsumpcji nie stały się powszechnymi wśród użytkowników nowych mediów.

Omawiając siłę oddziaływania wirtualnych źródeł na wychowanie badaczka kieruje uwagę czytelnika na umiejętność krytycznego wyboru treści istotnych w procesie rozwojowym dziecka. Cytowane przez nią liczne badania dotyczące wpływu mediów dobitnie ukazują negatywne skutki, łącznie z arsenałem zachowań agresywnych, ale i analfabetyzacją medialną, będącą przede wszystkim efektem braku kształtowania myślenia krytycznego.

Definicja krytycznego społeczeństwa informacyjnego i jego cechy zawarte w drugim rozdziale znakomicie uzupełniają teoretycznie treści z poprzedniego akapitu. Odwołania autorki do podstaw źródłowych i badaczy zajmujących się definiowanym w rozdziale problemie badawczym dowodzą jej osadzenia w problematyce.

Z kolei rozdział trzeci zawiera wyjaśnienie terminu „wirtualna galeria” oraz przedstawienie jej funkcji. Jak pisze M. A. Karczmarzyk:

„Wirtualna galeria sztuki to miejsce nowe, ale łączące to, co współczesne z tym, co dawne i tradycyjne (...) wirtualna galeria jest internetową przestrzenią wystawienniczą, która jest zbliżoną wersją (...) do jej realnego odpowiednika”<sup>3</sup>. Rozdział stanowi pogłębienie wiedzy o galerii wirtualnej, którą badaczka próbuje zestawić z muzeum tradycyjnym. Tu również, wartym odnotowania, jest precedens znakomitej orientacji autorki w literaturze przedmiotu. Znaleźć tu można pojęcie muzeum wirtualnego jako *hipertekstu*, stworzonego przez Theodora Nelsona, zaś przez kontynuatorów rozumianego jako: „(...) nowego sposobu gromadzenia i prezentowania informacji umożliwiających strukturalizowanie i wyszukiwanie potrzebnej informacji, bez konieczności czytania całych tekstów”<sup>4</sup>. Artystka próbuje wreszcie uwrażliwić odbiorców muzeum wirtualnego na istnienie przemocy czy analfabetyzacji wirtualnej i wobec powyższego wnioskuje o roli świadomego i krytycznego korzystania z mediów oraz rozwijania kompetencji naturalnych u dziecka<sup>5</sup>. Tym samym M. A. Karczmarzyk dowodzi, iż galeria wirtualna jest niewątpliwie *hipertekstem*, gdyż surfowaniu dziecka po wybranych stronach galerii internetowych może towarzyszyć równocześnie tworzenie, ćwiczenie, czytanie – nieustanne zmienianie aktywności<sup>6</sup>.

Treści następne stanowią o metodologicznych podstawach badania stron galerii internetowych, w których autorka przybliży problematykę badawczą odsyłając do konkretnych źródeł oraz zarysowując metody analizy stron galerii. Twierdzi ona, że najpopularniejszą metodą analizy komunikatów wirtualnych pozostaje analiza semiotyczna. Metoda ta skupia się przede wszystkim na „(...) badaniu tekstu i obrazu jako całości, gdzie reprezentacja jest społecznym i kulturowym procesem tworzenia znaków, w których ukryte jest znaczenie istotne dla ich twórców”<sup>7</sup>.

Prezentacja ciekawych stron internetowych wybranych przez badaczkę galerii i muzeów znajduje się już w kolejnym rozdziale. Godnym uznania jest krytycyzm M. A. Karczmarzyk wobec prezentowanych treści, które, oprócz niewątpliwych walorów i potencjału edukacyjnego, posiadają i mankamenty wiążące się z masowym uczestnictwem w rzeczywistości wirtualnej. Jest to interesująca refleksja artystki dotycząca sposobów docierania do dziecka za pośrednictwem galerii wirtualnej.

---

<sup>3</sup> M. A. Karczmarzyk, *Dziecko w wirtualnej...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>4</sup> Tamże, s. 56.

<sup>5</sup> Tamże, s. 63.

<sup>6</sup> Tamże, s. 74.

<sup>7</sup> Tamże, s. 70.

Wreszcie rozdziały zamykające publikację skupiają się na treściach empirycznych, w których autorka ukazuje wybrane galerie internetowe. Proponuje ona wirtualną wycieczkę po galeriach zapraszając do Modern Art w Nowym Jorku, National Gallery of Art w Waszyngtonie, Tate Modern w Londynie, Luwru w Paryżu, Narodowej Galerii Sztuki – Zachęta oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

*Dziecko w wirtualnej galerii* Małgorzaty Anny Karczmarzyk to niewątpliwie publikacja ważna i znacząca. Twierdzę, iż szczególnie istotna, bowiem w dotychczasowych badaniach problematyka galerii internetowych w kontekście edukacyjnym i wychowawczym dzieci w zasadzie nie istnieje. Znaleźć natomiast można szereg badań, które w sposób pośredni nawiązują do wspomnianej problematyki i – choćby ogólnie – do edukacji wirtualnej dzieci. Natomiast sama wąska dziedzina dotycząca edukacji artystycznej, tak ważnej w dobie mechanizmów konsumpcji niebezpiecznie opanowujących także przestrzeń relacji interpersonalnych, nierzadko ograniczonych do postaw wymiany marketingowych strategii, zasługuje na uznanie i podkreślenie.

Małgorzata Anna Karczmarzyk, *Dziecko w wirtualnej galerii*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, ss. 147.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Karczmarzyk M. A., *Dziecko w wirtualnej galerii*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.
- [2] Szkudlarek T., *Media. Szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2009.